

KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Wojśławice
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rozbrojenie żandarmerii austriackiej w Wojśławicach, Polska Organizacja Wojskowa, wojska austro-węgierskie, Wojśławice, historia wujka, historia ojca

3. Ojciec uczestniczył w rozbrojeniu żandarmerii austriackiej w Wojśławicach

Mój ojciec uczestniczył osobiście w rozbrojeniu żandarmerii austriackiej w Wojśławicach. Był posterunek, gdzie było trzynastu żandarmów - szeregowcy, podoficerowie i jeden oficer. Rozbrojono posterunek ustawiając za płotem, dobrze widocznym z okien posterunku i ganku, makietę CKM-u i trzech bojców leżących przy niby to taśmie. Na ganek posterunku żandarmerii weszło trzech peowiaków mając do dyspozycji jeden karabin i nagan, rosyjski bębenkowiec. Ma się rozumieć, że nawet nie mieli dostatecznej liczby amunicji, no ale gdy weszli na posterunek, to przede wszystkim pokazali CKM za płotem. Cała trzynastka się poddała, złożyła broń. Jak rozbroili tych na posterunku, to zamknęli ich w kozie, gdzie zwykle przestępców przetrzymywali Austriacy, a przedtem Rosjanie, którzy administrowali w Wojśławicach. Mając zdobytą broń, ta grupa dopiero poszła rozbroić jednostkę, która strzegła obóz jeńców rosyjskich. Tam już przyszli uzbrojeni, otoczyli ich i oficer dowodzący ochroną obozu jenieckiego poddał całą kompanię podległych wartowników. Nie robiono im żadnej krzywdy, tylko wydano im przepustki wypisane w urzędzie gminy, że dobrowolnie złożyli broń i prosi się o niestawianie przeszkód w drodze powrotnej w rodzinne strony. I puścili ich pieszo w stronę Galicji. Tak że bez rozlewu krwi i bez większych, że tak powiem, działań poradzili sobie Polacy w Wojśławicach. Opowiadał mi to ojciec, opowiadał brat matki –późniejszy żołnierz, obrońca Lwowa, uczestnik wojny z bolszewikami, żołnierz, który był przy zdobyciu Kijowa. Nawet przywoływane były zdjęcia wuja, który przepłynął Dniepr i po drugiej stronie Dniepru, czyli po lewej stronie Dniepru, stał na placówce. Te zdjęcia były przywoływane do czasów PRL-u. I przybrana córka tego wuja pozwoliła tym albumem bawić się dzieciom i zostało to zniszczone... ale te zdjęcia widziałem, widziałem tych młodocianych żołnierzy na placówce za Dnieprem. Należy podkreślić, że Ci młodzi

przede wszystkim, którzy uczestniczyli w rozbrajaniu Austriaków, już z Wojśławic poszli. Stworzono taką kompanię marszową, która poszła na obronę Lwowa, tam do Galicji, a część do formującego się pułku piechoty w Chełmie. Tak że już oni w zasadzie od tego momentu byli w wojsku, aż do czasu zawarcia pokoju w Rydze, kto przeżył oczywiście.

Data i miejsce nagrania	2008-10-31, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"